

Dr hab. Jacek Kochanowski, prof. UW
Ośrodek Społecznych Badań Queer
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Wydział Stosowanych nauk Społecznych i Resocjalizacji
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej
Mgr Michała Szymko

Pt. Współczesna sztuka łemkowska: tożsamość, pamięć i estetyka

Rozprawa doktorska Michała Szymko pt. „Współczesna sztuka łemkowska: tożsamość, pamięć i estetyka” stanowi obszerną, interdyscyplinarną analizę zjawisk artystycznych osadzonych w kontekście kultury i historii mniejszości łemkowskiej. Praca liczy ponad 400 stron, została opracowana z dużą dbałością o kompozycję i strukturę analityczną, a jej układ jest konsekwentnie prowadzony od poziomu ogólnego ku coraz bardziej szczegółowym analizom. Rozprawa składa się z ośmiu głównych rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem i zakończonych konkluzją, bibliografią oraz aneksami dokumentacyjnymi. Każda część została starannie osadzona w literaturze przedmiotu, a praca opiera się na połączeniu badań jakościowych i ilościowych (w tym: wywiadów, ankiet, netnografii).

Rozdział pierwszy prezentuje stan badań nad współczesną sztuką łemkowską, podkreślając lukę badawczą w analizie indywidualnej twórczości artystów Łemków. Autor nie tylko mapuje dotychczasowe opracowania (Reinfuss, Brykowski, Gronek, Trzeczyńska), ale także umiejętnie pokazuje fragmentaryczność wcześniejszych ujęć. Rozdział drugi koncentruje się na podstawach metodologicznych, jasno określając cele badawcze, pytania, strategie badawcze oraz definicje kluczowych terminów. Autor deklaruje podejście z pogranicza badań kulturoznawczych i socjologicznych, świadomie łącząc perspektywę „badacza wewnętrznego” z refleksją nad rolą pozycji tożsamościowej w analizie zjawisk kulturowych. Trzeci rozdział jest centralny z punktu widzenia socjologicznego — prezentuje wyniki autorskich badań jakościowych nad tożsamością łemkowską, z uwzględnieniem kategorii liminalności, autonomii kulturowej i różnorodnych paradygmatów identyfikacyjnych. Szczególnie istotne są tu wątki „tożsamości liminalnej” oraz mechanizmów negocjowania przynależności. Rozdział czwarty analizuje pojęcie genius loci w sztuce łemkowskiej i rusińskiej, wpisując przestrzeń jako kategorię kulturową i tożsamościową w refleksję artystyczną. Rozdział piąty podejmuje temat związków natury z artystycznym idiomem Łemków, koncentrując się m.in. na rzeźbiarstwie i snycerstwie, malarstwie i rysunku, zaś rozdział szósty traktuje o religii jako elemencie tożsamości — zarówno w wymiarze formalnym (cerkwie, ikony), jak i metaforycznym (sztuka jako przestrzeń sacrum). Rozdział siódmy bada znaczenie pamięci i utraty terytorium jako czynników konstytuujących nowoczesną tożsamość łemkowskich artystów. Ostatni, ósmy rozdział, dotyczy widoczności (a raczej: niewidzialności) sztuki łemkowskiej w przestrzeni muzealnej i publicznej w Polsce — stanowi ważny głos w dyskusji o polityce reprezentacji mniejszości. Cennym uzupełnieniem pracy są liczne aneksy dokumentujące wywiady, listy artystów, przykłady

dział sztuki oraz narzędzia badawcze (w tym: ankieta). Taki materiał pogłębia empiryczną podstawę rozprawy i stanowi świadectwo rzetelności badawczej autora.

Struktura rozprawy została zaplanowana z dużą świadomością logiczną, prowadząc czytelnika od kontekstu ogólnego (problematyki tożsamości, historii Łemków) przez refleksję nad przestrzenią, sacrum i sztuką, aż do aktualnych praktyk reprezentacji. Autor skutecznie łączy analizę treści kulturowych i praktyk artystycznych, wykorzystując szeroki wachlarz źródeł — od archiwaliów, przez materiały etnograficzne, przede wszystkim dzieła sztuki, po działania współczesne.

Na uwagę zasługuje kilka kluczowych walorów tej pracy.

Jednym z najistotniejszych osiągnięć tej rozprawy jest szeroko zakrojona analiza działalności artystycznej, kulturowej i społecznej współczesnych artystów identyfikujących się z dziedzictwem łemkowskim. Autor nie ogranicza się do najbardziej znanych postaci, lecz sięga także po sylwetki zapomniane, niedoreprezentowane, działające na peryferiach głównego obiegu kultury. W pracy zgromadzono bogaty materiał dokumentacyjny — reprodukcje prac, ale także wywiady, ankiety, obserwacje — dzięki czemu badanie zyskuje empiryczną głębię. Artystyczna aktywność została potraktowana nie tylko jako ekspresja estetyczna, ale jako kanał transmisji tożsamości, medium pamięci zbiorowej i narzędzie negocjowania przynależności etnicznej.

To podejście pozwala dostrzec, w jaki sposób sztuka pełni funkcje kompensacyjne wobec doświadczeń marginalizacji, wykluczenia i traumy związanej z przesiedleniami. Artystyczne działania łemkowskich twórców — zarówno sakralne, jak i świeckie, tradycyjne i nowoczesne — stają się wehikułem odbudowy, reinterpretacji i projektowania tożsamości zbiorowej.

Rozprawa wyróżnia się wysokim stopniem empatii badawczej, uważnością na złożoność relacji społecznych oraz wyczuleniem na napięcia wewnątrz badanej wspólnoty. Autor nie traktuje łemkowskiej kultury jako zbioru trwałych, „autentycznych” elementów etnograficznych, lecz dostrzega ją jako dynamiczne pole negocjowania sensów, norm i wyobrażeń tożsamościowych. Autor, jako „badacz wewnętrzny”, nie ukrywa swojej tożsamości łemkowskiej, przeciwnie — świadomie wprowadza ją jako czynnik metodologiczny, refleksyjnie analizując jej wpływ na dobór tematów, relacje z rozmówcami, interpretację danych. Przez to staje się on częścią badanej rzeczywistości, a nie (tylko) zewnętrznym obserwatorem wzbogaconym o aparaturę naukową.

Szczególnie interesującym wątkiem rozprawy jest możliwość odczytania jej w perspektywie socjologii queer – nawet jeśli sam autor nie posługuje się tą kategorią wprost. W rzeczywistości jednak aparat pojęciowy i struktura analizy świadczą o głębokim pokrewieństwie z tym nurtem. Tożsamość w ujęciu queerowym nie jest bowiem czymś uprzednio zadany, stabilnym czy „autentycznym” w sensie esencjalnym. Przeciwnie – traktowana jest jako proces dynamiczny, relacyjny, oparty na doświadczeniu jednostki, która nieustannie (re)konstruuje siebie w kontekście społecznych oczekiwań, symbolicznych porządków i materialnych warunków życia. W

tym sensie tożsamość staje się projektem osadzonym w sieci relacji, w której przecinają się różne osie lokalizacji: seksualne, klasowe, płciowe, etniczne, religijne, historyczne. Kontekstualność tego procesu oznacza, że nie istnieje „czysta” tożsamość – każda forma ekspresji jaźni jest wypadkową lokalnego i globalnego, osobistego i kulturowego, procesów władzy i relacji oporu, reinterpretacji przeszłości i projekcji przyszłości.

Szczególnie interesujący jest w tym kontekście sposób, w jaki autor interpretuje postać Andy’ego Warhola – jednego z niewielu artystów rusińskiego (łemkowskiego) pochodzenia, którego twórczość zostaje tu umieszczona nie tylko w kontekście etnicznym, ale także jako wyraz głęboko queerowej estetyki i praktyki artystycznej. Szymko nie redukuje Warhola do reprezentanta „naszej kultury”, nie traktuje go jako trofeum w etnicznym gabinecie osobliwości. Przeciwnie: ukazuje go jako postać graniczną i intersekcyjną – imigranta z robotniczej rodziny rusińskiej, twórcę operującego estetyką campu, ikonografią sakralną i eksplorującego doświadczenie marginalizacji związanej z tożsamością seksualną. Jest to w pełni świadoma próba odczytania Warhola jako artysty pogranicza – między Wschodem a Zachodem, sztuką wysoką a kulturą popularną, religijnym obrazem a performansem tożsamości seksualnej.

W analizie cyklu *Ladies and Gentlemen* autor wskazuje na znaczenie przedstawień drag queens i osób transpłciowych w twórczości Warhola, zwłaszcza w kontekście jego duchowego wychowania i fascynacji ikoną. Portrety te nie są tu traktowane jako egzotyczna ciekawostka, lecz jako forma oporu symbolicznego i afirmacji queerowej obecności. Przykład postaci „Broadway” – z aureolą i układem głowy przywołującym ikonografię Ukrzyżowanego – zostaje zinterpretowany jako parareligijna figura łącząca cierpienie, ekstazę i widzialność wykluczonych. To właśnie tutaj praca doktorska Szymko najbardziej zbliża się do klasycznych pytań socjologii queer: o widzialność, reprezentację, cielesność, przemoc symboliczną i subwersję norm.

Rozprawa Michała Szymko jest pracą bogatą, ambitną i wielowarstwową – i właśnie ta wielowarstwowość prowadzi czasem do pewnych napięć na poziomie pojęciowym. W szczególności dotyczą one terminów z zakresu socjologii kultury czy antropologii, które bywają wykorzystywane z pewną swobodą – być może niekiedy zbyt dużą, jak na rygory ścisłej analizy.

Pojęcie kultury pojawia się w rozprawie wielokrotnie, w rozmaitych kontekstach – jako dziedzictwo, jako praktyka artystyczna, jako tożsamościowa rama odniesienia. Jednak brakuje momentami doprecyzowania, w jakim znaczeniu autor go używa: czy chodzi o kulturę w sensie symbolicznym (Geertz), normatywnym (Elias), strukturze praktyk (Bourdieu), czy może jako „styl życia” (Williams)? Nie sugeruję, że każda praca powinna cytować całe grono klasyków teorii kultury, ale wyraźniejsze zakotwiczenie teoretyczne pomogłoby uporządkować tę rozbudowaną kategorię i zapobiec jej rozlewaniu się na wszystko, co społeczne i estetyczne jednocześnie.

Pojęcie pamięci – podobnie często przywoływane – zasługuje na wyraźniejsze doprecyzowanie. Czy autor przyjmuje perspektywę Halbwachsowską, Assmannowską (gdzie mamy do czynienia z przeciwstawieniem pamięci kulturowej z pamięcią

komunikacyjną, co mogłoby mieć zastosowanie do analiz dzieł sztuki omawianych przez Autora artystów), czy operuje raczej potocznym rozumieniem pamięci jako wspomnienia lub narracji o przeszłości? Szczególnie w rozdziałach poświęconych twórczości artystów „na wygnaniu” w związku z akcją „Wisła”, rozróżnienie to miałoby duże znaczenie dla precyzyjnej rekonstrukcji mechanizmów pamięciotwórczych, a nie tylko ich estetycznych reprezentacji.

Osobną uwagę warto poświęcić pojęciu narodu, które pojawia się w rozprawie w kilku miejscach, lecz nie zostaje jasno zdefiniowane ani osadzone w debacie teoretycznej. Autor operuje nim raczej swobodnie – czasem jako kategorią polityczną, czasem kulturową, a momentami emocjonalno-identyfikacyjną. Budzi to pewne wątpliwości, zwłaszcza w kontekście pytania, czy Łemkowie – jako mniejszość etniczna – potrzebują dyskursu nacjonalistycznego do wyrażenia swojej odrębności? Dyskursy nacjonalistyczne z definicji opierają się na mechanizmie wytwarzania Innego, konstruując tożsamość zbiorową przez opozycję do „wroga” lub „obcego”. W tym ujęciu nacjonalizm nie tylko integruje, ale też antagonizuje – buduje wspólnotę przez konflikt, nie przez dialog i szacunek dla wielości. Tymczasem tożsamość łemkowska, jak słusznie pokazuje Autor, wydaje się oparta raczej na dialogu z sąsiednimi kulturami, na otwartości, dyfuzji i różnorodności, a nie na twardych granicach symbolicznych, zarówno tych wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Owszem, istnieje przekonanie, że uzyskanie statusu narodu ma walor emancypacyjny, ale jest to tylko przesąd oparty na nacjonalistycznej ideologii zrodzonej w XIX wieku. Ekspresja tożsamości zbiorowej w społeczeństwie otwartym na odmienność i różnorodność, w społeczeństwie umiejącym docenić bogactwo tej różnorodności nie wymaga stawiania płotów narodowego terytorializmu (dyskursywnego i praktycznego). Jestem ciekawy, jakie zdanie na ten temat ma Autor.

Powyższe uwagi nie mają na celu podważenia wartości pracy, lecz raczej zasygnalizowania obszarów, w których rozprawa mogłaby zyskać na ostrości pojęciowej i precyzji teoretycznej. Język nauk o kulturze, w tym socjologii kultury, jak wiadomo, bywa nieufny wobec intuicji – nie dlatego, że są niewłaściwe, ale dlatego, że bywają zbyt pojemne. Mimo tych drobnych niedoskonałości, praca Michała Szymko to przykład intelektualnej odwagi, uważności i zaangażowania – a jeśli pojęcia niekiedy wymykają się z ram, to być może dlatego, że autor ma ambicję mówić o zjawiskach, które same wymykają się utartym formułom.

Rozprawa Michała Szymko wnosi istotny wkład w rozwój wiedzy o kulturze łemkowskiej i jej współczesnych przejawach artystycznych. **Uważam, że rozprawa spełnia wszystkie warunki stawiane rozprawom doktorskim i w związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgra Michała Szymko do dalszych etapów procedury doktorskiej.**

Janek Kochanowski